

GAZETA CZĘSTOCHOWSKA

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
CZĘSTOCHOWA II-ga ALEJA Nr. 38, TELEFON Nr. 50.

POD KIERUNKIEM
ZYGmunTA TRZEBIŃSKIEGO.

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na stronie 4-ej.

Cena 3 kop.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 7—8 wieczorem.

II-ga Aleja Nr. 43.

„ODEON” W. KRZEMIŃSKIEGO
(Najstarszy w Królestwie)

Od środy 9 do piątku 11 M. (łącznie) ———— Zupelna zmiana programu!

Ofiara dla Ojczyzny, (dramat). Córka Szejloka-liohwiarza, (dramat). Omentarz w Genui, (najśliczniejszy w świecie, zdjęcie z natury). Dzieci nie bawcie się z ogniem, (sceny z życia w Anglii). Przyjaciel dzieci, Eksploatacja lasów dziewiczych w Kanadzie, (zdjęcia z natury). Człowiek-koń, (komiczne). Wieszozka fal, (fantazja w kolorach).

Na scenie, TYLKO JESZCZE PRZEZ TYDZIEŃ! Występy artystów
Dzisiaj odegrana będzie **PŁACZKA I SMIESZEK**

Operetka w 1-ym akcie Ofenbacha.

Reżyser W. NYNKOWSKI.

Zmiana programu ———— Zmiana programu ———— W Kalloskopach wystawiono: Widoki T a i r.

— — — Ceny miejsc zwykłe. — — — — — Szczegóły w afiszach i programach. — — —



LEKARZ-DENTYSTA
GREJNIEC

w CZĘSTOCHOWIE.

I Aleja Nr. 10, dom p. Rajcherowej.
Przyjmuje codziennie od 9—1 rano i od 3—7 wiecz.

Poleca Nr. 1 swego wydawnictwa poświęconego krzewieniu zasad zębocelnictwa wśród mas najszerszych p. t. „Ogólne zasady pielęgnacji zębów i jamy ustnej”. Cena 5 i 10 k. Ządać w księgarniach! 20

Kalendarzyk.

Dzisiaj: Konstantego W. Herakli — Sławosza.
Jutro: Grzegorz P. W. D. K. — Nicisława.
Wschód słońca: go. 6 m. 20.
Zachód: 5 m. 52.
Przybyło dnia 3 godz. min 48.
Daty historyczne: 1544 Narodziny poety Torquato Tassa 1885 Wojna Francji z Tonkinem.

Jutrzejszy obiad.

1. Zupa migdałowa. Kulebiaka z rybą. Sandacz smażony. Groszek zionły z grzankami. Galareta ananasowa.
2. Zupa kartoflana. Karasie w śmietanie. Pierogi z kapuszą.

Przeciw.

Tegoroczne rozprawy budżetowe w Dumie państwowej są ze wszech miar bardzo interesujące. Przedewszystkiem przedstawiono poraz pierwszy Dumie budżet bez deficytu. Powtóre dyskusja w Dumie, przy omawianiu budżetu potoczyła się na sposób zachodnio-europejski: przy omawianiu budżetu ministerjum spraw wewnętrznych, którego kierownikiem jest prezes gabinetu, podano obszernie i wyczerpującej, a surowej krytykę całą politykę rządu.

Jest to wysoce charakterystycznym. W rozprawach ogólnych, kiedy właściwie bardziej na miejscu byłoby omawianie polityki rządu, nie wychodzą

mniej więcej poza rzeczą zysto rzeczowe, budżetowe. Stało się to dopiero przy omawianiu budżetu ministerjum spraw wewnętrznych. Wykazuje to, jak wspomniane ministerjum ocenia sobą całe polityczne życie wewnętrzne Rosji, i dowodzi, że to, co nazywamy polityką rządu, można inaczej określić polityką ministerjum spraw wewnętrznych.

Polityki tej w rozprawach w Dumie z dni ostatnich broniła tylko prawica. Nie mogli jej bronić nawet najwięksi oportuniści, jakimi są paździenikowcy; owszem z ław paździenikowców spotkała się ona z bardzo ciężkimi zarzutami. Opozycja nie mogła znaleźć w tej polityce nic do pochwalenia, a wszystko do zganienia.

Nie odpowiedział na te wszystkie zarzuty jeszcze ani słowem prezes rządu, Stołypin, chociaż jego wystąpienie zapowiedział w swoim przemówieniu minister skarbu, Kokowcew.

Z ramienia ministerjum spraw wewnętrznych dawał „wyjaśnienia” tylko dyrektor departamentu policji, Zujewa. Mowy Stołyпина wyciekły Dumie z ogromnem zacięciem. Tak spokojnej i wyczerpującej, a surowej i rzeczowej krytyce polityka Stołyпина jeszcze dotąd nigdy w Dumie poddać nie była. Równocześnie zaś trzeba zaznaczyć, że w ostatnich dniach atakowano Stołyпина mocno i w Radzie państwa, co bez kwestji utrudnia jego stanowisko.

Dla nas, oczywiście, największe ma znaczenie stanowisko Koła Polskiego, choć w tej kwestji nie mogło być dwóch zdań. Mówca Koła Polskiego, poseł Świeżyński, w swoim przemówieniu, słuchanem z uwagą przez całą Dumę, nie przerywanem nawet przez Puryzkieviczów i Markowów, spokojnie, a poważnie i silnie określił stanowisko polskie.

Koło Polskie nie może głosować za budżetem ministerjum, które u nas wszelkimi sposobami hamuje życie społeczne i kulturalne, głosować musi i będzie przeciw. Mowa ta przyjęta została oklaskami i uznaniem przez całą lewicę, a milczeniem i bez sprzeciwu, jak dotąd, przez paździenikowców.

Wogóle wszystkie mowy opozycji złożyły się na jeden zgodny i harmonij-

ny zespół krytyki dotychczasowego systemu. Krytyce tej dotąd przeciwstawić można tylko głosy „lewej” i „prawy”; „utusa”; „biada zwycięzcom”, p. Markowa, i wyjaśnienia p. Zujewa. Zgodnie też głosować będzie przeciw budżetowi cała opozycja z wyjątkiem jednego posła, przedstawiciela żydów, „kadeta” p. Nisselowicza. W jednym więc szeregu pójdą pp. Puryzkievicz i Nisselowicz.

Mimo całej tej dyskusji nie trzeba mieć jednak złudzeń. Budżet ministerjum spraw wewnętrznych będzie w głosowaniu przyjęty, choć część paździenikowców oklaskiwała gorąco mówców opozycji. Dyskusja ta jednak przyczyni się ogromnie do pilniejszego skonsolidowania się w Dumie poglądów i programów, w czem jeszcze od czasów powakacyjnych panował pewien chaos. A to może tylko dodatnio odbić się na życiu Dumy i na życiu politycznem państwa.

W sprawie kobiet.

Emancypacja kobiet, szczególnie u przedstawicieli tego ruchu najmłodszej generacji, ma pewne niesympatyczne dla ogółu objawy, które przynoszą istotną szkodę sprawie ze wszech miar zasługującej na poparcie.

Wybitną i nigdy nie zatracalną cechą kobiet pozostanie i pozostać musi łagodność.

Spokój domowi w rodzinie zapewnia światła i łagodnego usposobienia kobieta, ona przeważnie, jeżeli nie wyłącznie wychowuje młode pokolenie i do życia zdolnem czyni, a jeżeli chcesz wiedzieć z kim masz do czynienia, prześledź wszystkie badania, jaką ten ktoś miał matkę.

Ale cóż się dzieje? Będąc powołana do spełnienia ważnych zadań w społeczeństwie, kobieta mało posiada środków, aby tym zadaniom należycie podziałać, szczególnie obecnie, przy nowych warunkach, jakie wytworzyły prawie na całym świecie, szalone przysrost ludności i wzmożone potrzeby życiowe. Kobiety, posiadając mniej środków do walki życiowej, zaczęły zdobywać sobie te środki.

Ze kobiety są zdolne pracować na tych wszystkich prawie stanowiskach, jakie dotychczas były przywilejem mężczyzn, z wyjątkiem, rozumie się, tych stanowisk, gdzie są niezbędnie potrzebne wielkie siły fizyczne, że kobiety zadawałają się mniejszą płacą, a odznaczają się większą gorliwością w pełnieniu przyjętych na siebie obowiązków, to jest fakt, nieulegający zaprzeczeniu. Z drugiej strony, zdobywcze nauki są tak olbrzymie, że bez gruntownej wiedzy, obecnie w żadnym zawodzie nie odbyć się nie może. Tylko wiedza i praca zdolne są ułatwić życie w ciągłej i coraz trudniejszej walce konkurencyjnej o dobrobyt.

Kobiety zrozumiały to, coż więc dziwnego, że pragną się uczyć, aby zdobyć sobie środki do mniej więcej wygodnej egzystencji i niezależności się od męskiej połowy rodzaju ludzkiego?

My natomiast, jakbyśmy stali w miejscu. Przyzwyczajeni patrzeć na kobietę, jako na cierpliwą jedynie szafarkę dostarczającą przez nas środków w życiu domowem, niechętnem patrzmy okiem na ruch kobiety, dążący do zdobycia sobie swobody pracy i niezależności społecznej. Utożsamiamy ten ruch z zamachem na naszą niezależność, a wybieramy mniej rozważnych kobiet składamy wyłączenie na karb ruchu emancypacyjnego.

Zamiast ułatwić kobietom pracę, stawiamy często przeszkody i śmiesznością okrywamy niektóre mniej szczęśliwe objawy samodzielności u kobiet.

Mieszka sama, ubiera się cudacznie, we wszystkim ma własne zdanie, przy którym stoi uparcie,—oto zarzuty, które się stawia i które często bardzo poważną sprawę sprowadzają na grunt nieodpowiedni, nawet w oczach ludzi zupełnie nieprzeciwnych samoistnej pracy kobiet.

O tem jednak, że samotnie idącą, lub mieszkającą kobietę, zaczepia się, albo posadza bezkarnie, przemilcza się ze szkodą dla sprawy ogólnej. A przecież fakt ten jest najlepszym dowodem naszego zaniedbania.

Uczmy się sami, niech nas nie odstrasza kobieta, która chce się uczyć i pracować; rzetelną nauką nikogo nie zdeprawuje. Rozumna kobieta spełni swe

KRUSZYŃSKI I PROSZOWSKI

Częstochowa, Aleja III-ola, dom własny.

Pierwszorzędny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarski i Sztukatorski

Założony w roku 1887.

WYKONYWA RZEZBY POMNIKI, ROBOTY BUDOWLANE I SZTUKATERJE.

Telefon № 260.

RYDZEWSKI i S-ka

Biuro Teatru

Instalacje: Oświetlenia elektrycznego, przenoszenia siły i prądu na odległość. Oświetlenia młynów, tartaków, fabryk. Kanalizacja, wodociągi, anie. Skład materiałów technicznych i elektrotech.

pryzrodzone obowiązki, tylko je spełni jak należy, i wychowa młode pokolenie na chwałę swego narodu.

B. W.

Pêlę - Mêle.

--(0)--

W Kijowie w tych dniach została otwarta prawidłowa nawigacja po Dnieprze.

— Nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister w Teheranie szambelan Poklewski-Kozielec otrzymał zezwolenie na przyjęcie i noszenie orderu perskiego Lwa i Słońca pierwszej klasy.

— Z Mińska donoszą o nowej propagandzie księży marjawitów, szerzonej gorliwie pośród katolików.

— W wielu średnich zakładach naukowych Petersburga rozpoczęto sprawdzanie praw zamieszkania uczniów Żydów. Wielu zostało na tej podstawie usuniętych ze szkoły, pomimo, iż uczyli się dobrze, a niektórzy mieli nawet otrzymać złote medale.

— Pomocnik generała - gubernatora warszawskiego — senator Podgorodnikow, został zwolniony ze służby na własne żądanie.

— W Hamburgu, pod przewodnictwem kś. Henryka pruskiego odbyło się posiedzenie komisji wykonawczej, która zajmuje się sprawą urządzenia nowej wyprawy do bieguna północnego balonem sterowym Zeppelina, w celu zbadań okolic podbiegunowych. Na posiedzenie to przybył także hrabia Zeppelin.

— Związek wzajemnej pomocy słowian, przyznał profesorowi uniwersytetu kazańskiego Zaleskiemu — nagrodę 500 rb. za utwór: „Bitwa pod Grunwaldem, jako przykład zlania się słowian”.

— Z Żytomierza donoszą, że na olbrzymiej przestrzeni gubernji wody wiośenne zatopły zasiewy. Trzecia część oziminy przepadła zupełnie.

— Rozpoznanie w senacie skargi zarządu Tow. wpisów szkolnych na decyzję warszawskiej komisji do spraw związków i stowarzyszeń odłożono do połowy przyszłego miesiąca.

— „Daily Mail” donosi, że wkrótce odbędą się zaręczyny króla portugalskiego z księżniczką Connaught.

— „Russ. Słowo” otrzymuje wiadomość, iż pokrowski monaster żeński zbankrutował. Ogólna suma długów wynosi 400,000 rb. Monaster proponuje wypłaty po 14 kop. za rubla.

Mimochoodem.

—o—

Sprawozdanie z odczytu.

Nie pamiętam już, co mi takiego wypadło, dosięć że nie mogłem być na niezmiernie interesującym odczycie, zapowiedzianym przez któregoś z naszych Towarzystw kulturalnych.

Ze jednak dziennikarzowi nie powinno nigdy nie „wypadać”, a sprawozdanie z odczytu musi być konieczne, przeto poprosiłem wybierając się na odczyt znajome, pannę Melę i pannę Basię, aby uważnie wysłuchały słów prelegenta, następnie opowiedziały mi co słyszały, a ja napiszę sprawozdanie i wobec redaktora będę w porządku. Po odczycie spotykamy się na umówionym miejscu.

Oto co na wyjściu opowiedziały mi o odczycie uprzejmie panienki:

— Prelegent nieładny, ale miły. Miał na sobie tutek zle skrojony. Wszedł na wzniesienie i zrobił oko do mnie.

— A nieprawda, bo do mnie.

— Właśnie, że do mnie.

— Potym uklonił się niezgrabnie. Potym zaczął coś tam mówić, ale miał chrypkę.

Publiczności było mało. Sporo kobiet, ale nikogo z chłopców. Ani Józia, ani Stefka, ani Kazia, słowem nikogo. Wogóle odczyt był nudny.

Podziękowałem serdecznie uprzejmym panienkom, ale sprawozdania, oczywiście, nie napisałem i dostałem burę od redaktora.

—wskl.

KRONIKA.

—o—

— Z Tow. Hygienicznego.

Po odczyciu przez prezesa Tow. d-ra Nowaka, protokołu poprzedniego zebrania, dr. Batawii wygłosił odczyt: „O Dziedziczności”. Po ogólnym określeniu tego nieubłagłego, wszechpotężnego, ale i sprawiedliwego prawa natury, jakim jest dziedziczność, prelegent przedstawił na podstawie danych biologicznych, żąd ta dziedziczność powstaje i jak się rozwija. Podłożem jej jest komórka, organizm nader złożony i skomplikowany.

Otoż tę część składową komórki, która zawiera zawiązki wszystkich cech dziedzicznych, przyrodnik niemiecki Naegeli nazwał „idjoplazmą”.

W ustrojach jednokomórkowych proces dziedziczenia odbywa się dość prosto: komórka pochodna otrzymuje od swej matczynej wszystkie, właściwe komórce pierwotnej, znamiona, a następnie da życie podobnym do siebie ustrojom potomnym.

Na wyższych jednak szczeblach drabiny życiowej sprawa ta się gmatwa, komplikuje. Proste powyższe objaśnienie dziedziczenia już nie wystarcza. I oto przychodzi nam z pomocą teoria „ewolucji” czyli przedistnienia. Ale i ona z biegiem czasu po całym szeregu obserwacji ze strony najczystszych umysłów użnaną została za niedostateczną. Jednym z pierwszych u nas którzy zwalczyli tę teorię ewolucji, był Jędrzej Śniadecki („Teoria jestestw organicznych”). Według więc najnowszych badań ojciec i matka przenosić mogą w równym i jednakowym stopniu cechy swoje na potomstwo, cechy ustroju potomnego są więc średnią arytmetyczną znamion ojca i matki, a w całej swej charakterystyce kształtu i postaci odzwierciedlają pewne rysy odległych przodków, a nawet całego gatunku.

Niestety, wraz z dodatkami rysami i chorobami przechodzą z pokolenia do pokolenia!

Niekiedy przekazywano bywa sam zarzek choroby, na przykład, rak, czasami dziedziczy się tylko mniejszą odporność ustroju, wartość pewnych narządów, a prawie wszystkie choroby umysłowe i nerwowe przechodzą z pokolenia na pokolenie lecz często w innej formie klinicznej. Dziedziczą się też zę skłonności, zę nawyknięcia i zbrodnicze popędy, a nierzadko zę instynkta potęgują się nawet w następnych pokoleniach.

Odczyt d-ra Batawii, wypowiedziany ze swadą, opracowany starannie pod względem literackim, zacięwał zebranych i wywołał dyskusję, w której wzięli udział dr. Nowak, p. Wojciechowski, prelegent i inni.

St. P.

— Ze Stow. Kupców.

Na ostatnim zebraniu nowoobranego zarządu Stow. Kupców Polskich ukonstytuował się jak następuje: prezes — p. Gustaw Wolski, wice-prezes — p. Stanisław Szymański, sekretarz — p. Nowiński, skarbnik — p. M. Neufeld, gospodarz — pp. Cyprian Apanowicz i Stanisław Jęłowicz, bibliotekarz — p. K. Reklewski. Komisja odczytowa pp. Alfons Bogusławski i Władysław Bielski, Leopold Kon.

Wobec niemożności przyjęcia pod opiekę parku wystawowego zdecydowano wydzierżawić jeden z większych ogrodów w śródmieściu — na lokal letni Stowarzyszenia.

W krótkim czasie staraniem Stowarzyszenia urządzony będzie szereg odczytów.

— Przedstawienie na korzyść straży ogniowej.

Przypominamy jutrzejsze przedstawienie w teatrze miejskim na korzyść dzielnej naszej drużyny strażackiej.

W części koncertowej biorą udział: p-na Birnbamówna (Śpiew), p. Robert Poselt (skrzypce) i p. H. Grodzki (monolog) oraz chóry „Lutni”.

Następnie członkowie Polskiego Tow. Dramatycznego z Warszawy odegrają komedję Czechowa „Niedźwiedź” i Kom. Przybylskiego „Pozegnanie”.

Zarówno uroczajomni i bogaty program widowiska, jak i cel, niewątpliwie ściągna do teatru tłumy publiczności.

— Ze związku Robotników Przemysłu żelaznego.

W niedzielę d. 13 b. m. w lokalu własnym (Ogrodowa Nr. 61) odbędzie się zebranie Częstochowskiego oddziału

Polskiego Związku Zawodowego Robotników przemysłu żelaznego.

Początek zebrania o godzinie 3 po południu.

— Ze Stow. Sług

Ogólne zebranie stowarzyszenia sług „Wzajemna Pomoc” pod wezwaniem Małki Boskiej Częstochowskiej odbędzie się w dniu 13 marca 1910 r. o godzinie 4-ej p.p. w schronieniu paraliżyków, przy ulicy Wieluńskiej. Na zebraniu tem rozpatrywane będą: sprawozdanie Zarządu, za okres istnienia Stowarzyszenia, oraz wnioski członków.

— Odczyt p. K. Grosmana.

W dniu 15 b. m. o godz. 8 wiecz. pan Kazimierz Grosman wypowie odczyt publiczny „O rodowodzie Boga metafizyki greckiej” na korzyść Częstochowskiego Oddziału Warszawskiego Towarzystwa Hygienicznego; odczyt odbędzie się w lokalu Tow. Hygienicznego (II Aleja nr. 31).

Bilety w cenie po kop. 25 od osoby nabywacj można wcześniej w lokalu filii „Kurjera Warsz.” (II Al. nr. 24.)

— Echa zaszczadzenia.

W uzupełnieniu wczorajszej naszej wzmianki o tragicznej śmierci trojga dzieci, musimy nadmienić, że pierwszy dostał się do mieszkanka i wyniósł nieszczęśliwie maleństwa strażak, Ludwik Sympka. Trzykrotnie ponawiał dzielny człowiek próbę dostania się do przepełnionego dymem pokoju, a kiedy nareszcie zdołał wynieść dzieci, padł obok nich nieprzytomny i dopiero usilne starania lekarskie przywróciły mu życie.

Z trojga dzieci jedno tylko zdradzało jeszcze słabe oznaki życia i ono jednak zmarło przed przybyciem lekarza.

— Z fabryki Motte.

Jednym z dobrych czynów jest niewątpliwie założenie przez dyr. Payen'a sklepu spożywczego robotniczego przy fabryce Motte. Jak sklep ten był potrzebny i jak otwarcie jego zostało przyjęte przez brat robotniczą świadczą najlepiej obrót w pierwszym zaraz tygodniu, przechodzący cyfrę 1000 rb. Suma ta niewątpliwie byłaby wyższa, gdyby wszyscy, chcący korzystać ze sklepu mieli do niego dostęp. Tymczasem, ze względu na brak pomieszczenia i niedostateczny zapas towarów, dotychczas wydano książeczek zaledwie 200 konsumentom. Wkrótce budowany będzie gmach specjalny dla sklepu z uwzględnieniem odpowiednich chłodziń i t. d., co pozwoli rozwinąć działalność sklepu większą.

Sprawdzaliśmy dobroć towarów i, doprawdy — są one tylko w gatunkach pierwszorzędnych. Robotnicy ze sklepu są bardzo zadowoleni.

— Wpływ zaliczeń kolejowych.

Nr. Nr. zaliczeń z frachtów pośpiesznych krajowych: 03315 03483 03480 03493 03502 03503 03504 03505 03498.

Nr. Nr. zaliczeń z frachtów zwyczajnych krajowych: 33683 33817 34128 34177 34196 34248 34249 34250 34262 34281 34291 34292 34320 34330 34371 34378 34406.

Nr. Nr. zaliczeń z frachtów pośpiesznych bezpośrednich: 48942 48970 49065 49105 49144 49170.

— Benefis p. Edmunda Stokowskiego.

Zarząd Stowarzyszenia Rzemieślniczo-Przemysłowego, wywołującą się, za bezinteresowne prowadzenie zabaw w czasie karnawału, podjęte study przy utworzeniu sekcji dramatycznej przy tym ze stowarzyszeniu, oraz rezyserowanie amatorskich przedstawień, przeznacza w niedzielę dnia 13 b. m. jedno przedstawienie na korzyść swego rezysera i kierownika p. Ed. Stokowskiego; jednocześnie będzie to także obchód jubileuszowy 35-letniej pracy sceniczej. Na program złożą się następujące sztuki: 1) „Dwie teściowe” komedia w 1 akcie z francuskiego, 2) „Pomyłka pana Lambinta” farsa w 1 akcie H. Meilhac i L. Halevy, 3) „Przysługa” krotkochwila w 1 akcie, oraz w antrakcie, deklamacje i kuplety.

Początek przedstawienia o g. 7 wieczorem. Bilety są do nabycia w lokalu Stowarzyszenia codziennie od g. 6-10 wieczorem.

— Dnie nieprotestowe.

Z powodu przypadających w dniu 11 i 12 bm. ostatnich, w dni te, tj. jutro i sobotę weksle protestować się nie będą.

— Kradzieże.

W czasie postoju pociągu osobowego o godz. w pół do czwartej skradziono w wagonie p. Z. Antosiewiczowej małą walizkę, w której znajdowały się biużeryj wartości 300 rb.

Nocy wczorajszej we wsi Zawodzie mieszkawcowi, Stanisławowi Kaweckiemu, niewykryci złodzieje, za pomocą odwarania kłódki, skradli świnie wartości 50 rb.

— Z razu Salomona Kifera zamieszkającego przy ul. Krakowskiej nr. 62, skradziono różne przedmioty niezbędne przy gołeniu i strzyżeniu wartości 34 rb. 80 k.

— Kary.

Z rozporządzenia piotrkowskiego general-gubernatora, skazany został mieszkaniec wsi Kamiński, gn. Przysań, Walenty Jelonek na miesiąc aresztu, za przetrzymywanie u siebie broni, bez specjalnego na to pozwolenia.

— Przywrócenie prawa.

Zarząd komory herbońskiej zawiadamia iż przywrócone zostało prawo na otrzymanie biletu legitymacyjnego na przejazd za granicę mieszkawcowi wsi Krzpiecie Herszowi Rotbart.

— Z teatryku „Odeon”.

Sympatyczna trupa ruchliwej scenki „Odeonu”, goszcząca u nas już ostatni tydzień, na pożegnanie dała doskonałą operetkę Offenbacha „Płazka i Smieszek”.

P. Bolesławski w roli tytułowej zaskarbiła sobie jedno uznanie więcej, jak również p. Nynkowski zarówno staranny reżyser jak wyborny aktor, pp. Rembowski i Krawczyński dostrajali się do całości bez zarzutu. Szkoda, iż Częstochowa traci tę jedyną, aczkolwiek lekką lecz zawsze utrzymaną w karchach przywitości rozrywkę.

Program kinematografu daje obrazy: Ofiara dla Ojczyzny, Wieszczka fał, Córka Szejloka lichwiarza i inne wyszczególnione w ogłoszeniu na stronie 1-ej.

— Konfiskata.

Sąd okręgowy warszawski polecił skonfiskować Nr. 1 i 2 broszurki p. t. „Nieszczęśliwym koźłownikom, upominek gwiazdkowy”, wydanej nakładem drukarni „Polaka-Katolika” w roku 1909, dopatrzony w się w wydawnictwie obrazu religij chrześcijańskiej, przez dotknięcie marjawitów. Sprawę tę prokurator sądu okręgowego oddał w ręce sędzięgo śledczego na zasadzie art. 73 i 74 ustawy karnej.

— Dane statystyczne.

Dane statystyczne z całego powiatu częstochowskiego co do ilości osób które po dzień 1 stycznia 1910 r. ukończyły lat 14, i którym zostaną wydane książeczki legitymacyjne, przedstawiają się w następujący sposób:

Częstochowa:	osób 630
gm. Między	840
„ Opatów	185
„ Kamyk	207
„ Przywrów	350
„ Grabówka	345
„ Huta Stara	142
„ Renkiszowice	395
„ Kamienica Polska	104
„ Rędziny	177
„ Olsztyn	71
„ Mykanów	493

— Nowa kolej Kielce-Sandomierz.

Towarzystwo kolei Herby-Kielce projektuje budowę nowej linii. Kielce-Sandomierz. Projekt ten powstał jeszcze w roku zeszłym i złożono go w ministerium komunikacji. Jeżeli budowa kolei z Kielce do Sandomierza przyjdzie do skutku, to nowa ta arteria ogromnie ożywi część ziemi kieleckiej i Radomskiej. W razie otrzymania koncesji, budowa nowej linii rozpoczęta już będzie w jesieni roku bieżącego.

— Ubezpieczenia na życie.

Wobec poczynionych starań przez niektóre koleje rządowe o ubezpieczenie na wypadek śmierci funkcjonariuszów kolejowego personelu lekarsko-sanitarnego, utworzonego do walki z chorobą, główny zarząd kolei zawiadomił tutejsze zarządy kolejowe, że asekuracja jest zbyt kosztowna, wydano już bowiem rozporządzenie, aby rodzinom po zmarłych funkcjonariuszach personelu lekarsko-sanitarnego wydawane były stałe rocznie zasiłki.

— Ze szpitala.

W ciągu dnia wczorajszego w szpitalu miejskim znajdowało się na kuracji: mężczyzn 35 i kobiet 21.

— Z rzeźni miejskiej.

W ciągu doby ubiegłej w rzeźni miejskiej ubito: wołów sztuk 11, krów — 30, cieląt — 5, trzody chlewnej — 50 i kóz 0.

— Aresztowania.

W ciągu dnia wczorajszego aresztowa-

wano w naszym mieście następujące osoby:

dla sprawdzenia osobistości: Lejzora Podgórskiego o. Józefa Zachersa, Otto Fieze, Mateusza Leonarda, Bronisława Meksa i Władysława Wojciechowskiego; za pijaństwo: Błąd Stefana; z wyroku sądu Piotrkowskiego: Karola Dąbrowskiego.

KORRESPONDENCJE.

Z Noworadomaka.

— Z kolei W. W.

Nareszcie miejscowa władza kolejowa wpadła na dobry pomysł, urządza drugiego wyjścia które ma służyć przeważnie dla ruchu ekspedycyjnego.

Drzwi wybito na wprost ekspedycji pociągowej, niedochodząc bufetu kl. III. Nareszcie pasażerowie zostaną uwołnieni od szturchańców, jakie często otrzymywali od tragarzy wynoszących skrzynie, kosze i inne rzeczy.

— Z Tow. „Hazard”

Zalegalizowane od kilku tygodni Tow. „Hazard” przygotowuje na 2-go kwietnia r. b. w miejscowym teatrze. Inauguracyjny koncert chóru śpiewaczego połączonego z orkiestrą, oraz amatorskie przedstawienie. Na powyższą uroczystość Two zaprasza pokrewne kółka śpiewacze z różnych okolic.

Z Łodzi.

— Uwieszenie lekarza.

Wczoraj, policja z zandarmem dokonała rewizji w mieszkaniu lekarza-dentysty Rotenberga w Tomaszowie. Wykryto nielegalną literaturę, którą skonfiskowano, a R. pod silnym konwojem przewieziono do Piotrkowa.

Nowe kółko rolnicze.

Piotrkowska komisja gubernalna do spraw stowarzyszeń i związków zatwierdziła ustawę kółka rolniczego p. n. „Praca” we wsi Zabucina, w pow. brzezińskim.

— Z teatru.

Z powodu zrzeszenia się przez p. A. Zelwerowicza prowadzącego nadal teatr polski, zarząd polskiego Towarzystwa teatralnego otrzymał już kilka ofert przekazał je komisji, która zajmie się ogłoszeniem konkursu na oddanie przedsiębiorstwa prowadzenia sceny polskiej w Łodzi na sezon 1910/11 r.

Z Warszawy.

— Aresztowanie.

Nocy wczorajszej liczny oddział policji i agentów przybył do domu Nr. 35 przy ul. Pańskiej, gdzie mieści się sala wynajmowana na różnego rodzaju zabawy i wesela. Przybyły oddział policji stwierdził, że odbywa się tu właśnie zabawa weselna i że gośćmi są przezwani alfonsi, właściciele domów publicznych i t. p. Aresztowano 4 mężczyzn i 23 kobiety; wszystkich odprowadzono do ratusza, gdzie odbyło się sprawdzenie dokumentów osobistych. Wczoraj aresztowanych odesłano do właściwych cyrkulów.

Z Krakowa.

— Repertuar teatru krakowskiego zapowiada:

Piątek 11. Przedstawienie amatorskie.

Sobota 12. „Wesele za czasów rewolucji”. Sztuka w 3 akt. Sofusa Michaela. Nowość!

Niedziela 13. pop. „Komedja omyłek”. Komedja w 7 obrazach, W. Szekspira. (Pół ceny).

Niedziela 13. wiecz. „Wesele za czasów rewolucji”. Sztuka w 3 akt. Sofusa Michaela. Nowość!

Ostatnia pocztą.

Zajęcie przed otwarciem sejmu fińskiego.

W gazetach rosyjskich czytamy o zajęciu przed otwarciem sejmu fińskiego w Helsinkis. Z polecenia gubernatora Zejma, mistrz ceremonii Degesholm przybył do pastora Northolunda z zadaniem aby złożył do przeniesienia swe przemówienie, które ma być wygłoszone w czasie uroczystego nabożeństwa w kościele, z okazji otwarcia sejmu.

Pastor kategorycznie odmówił spełnienia tego zadania, tłumacząc, że przemówienia nie układał, a ma gotowy jedynie temat do niego. Przytem zaznaczył, że w żadnym razie nie może się zgodzić na cenzurę prewencyjną swego duchownego przemówienia.

— Burzenie kościołów.

W Cinqueux w departamencie Seine — et — Oise, we Francji znajduje się starożytny kościół, pochodzący z XI-go wieku.

Cenny ten zabytek stał się obecnie powodem interwencji, którą wniósł w Izbie Deputowanych. Maurycy Barrès. Interwencja została wniesiona z pobudek następujących.

Treść departamentu oświadczył, że nie da ani groza na konserwację zabytku, motywując tym, że w kościele odbywają się dalej nabożeństwa, więc naprawić go i utrzymać powinni parafianie.

W ubiegły poniedziałek rozszalał się wieść, że kościół będzie burzony dynamitem z powodu, że grozi „bezpieczeństwu publicznemu”. Istotnie pobożni, przybywający na nabożeństwa, urzeli świętynie otoczoną wojskiem. Za chwilę saperzy podłożyli nabożeństwo dynamitowe pod dzwonicę, lecz potężne mury oparły się działaniom wybuchu. Dopiero za trzecią eksplozją gmach rnął wśród płaczu i wyrzekania zbieranych tłumów. Barrès w swej interwencji, opublikowanej przez „Echo de Paris” podnosi wandalizm obecnych rządów francuskich, które w sekularnym zapamiętaniu niszczy pamiętki prastarej kultury chrześcijańskiej i nazywa to „znieszczeniem moralnym i materialnym Francji”.

TELEGRAMY.

(Agencji Petersburskiej i własne).

—oo—

Zamach na stójkowego.

Warszawa 10. Zaareztowano tu zydą, który napadł na stójkowego i zadał mu dwie rany nożem.

Zjazd rabinów.

Petersburg 10. Wkrótce nastąpi otwarcie zjazdu rabinów. W zjeździe weźmie udział około 40 rabinów z rozmaitych miejscowości Cesarstwa. Przewodniczącym będzie baron Ginzburg.

Zabójstwo pomocnika naczelnika.

Tyflis 10. Z Erywani donoszą, że wystrzałem z mauzeru zabity został pomocnik naczelnika zandarmierji, Buracki.

Za fałszerstwo.

Władykaukaz 10. W sprawie o fałszowanie świadectw z ukończenia Ardońskiego seminarium misyjnego, sąd okręgowy skazał: 6—do rok aresztanckich na rok i 3 na ośm miesięcy więzienia.

W liczbie skazanych: 1 oficer, 1 student, 2 nauczyciele i 5—ciu psalmistów.

O podpaleniu.

Sergacz 10. Sad okręgowy na kadenckiej nie zgodził się z werdyktem przysięgłych w sprawie o podpaleniu i uchwalił ponowne rozpatrzenie sprawy w nowym składzie przysięgłych.

Oskarżoną wypuszczono z więzienia.

Wygnańcie Dżumy.

Astrachań 10. Dżuma w stepach Kirgizkich wygasta już zupełnie. Oddziały sanitarne rozpuszczone.

Zgon Luigera.

Wiedeń 10. Po długotrwałej chorobie zmarł tu popularny burmistrz m. Wiednia, dr. Luiger.

(Zmarły burmistrz Wiednia dr. Karol Luiger był najpopularniejszą osobistością w stolicy austriackiej. Urodzony i wychowany w Wiedniu, rozpoczął przed dwudziestu kilku laty działalność swoją od gwałtownych wystąpień przeciw wszechwładnej wówczas w państwie i stolicy niemieckiej partji liberalno-centralistycznej. Wreszcie po długoletnich zaciętych walkach słowem i piórem, rząd Wiednia i Dolnej Austrii dostały się w ręce stronnictwa chrześcijańsko-społecznego, którego głównym twórcą był dr. Karol Luiger, z ostatnich zaś wyborów do parlamentu, a pierwszych na podstawie powszechnego głosowania stronnictwo rzeczono wyszło jako najbliższy klub parlamentarny.)

Od kilku tygodni cały Wiedeń był przejęty chorobą swego burmistrza. Nigdzie o niczym innym nie rozprawiano. Przed ratuszem stała dzień i noc po kilkadziesiąt osób wyciekających wiadomości. Z różnych okolic Austrii, a nawet z Prus przyjeżdżali ludzie z różnymi lekarstwami, które niezawodnie miały dr. Luigera wywleczyć. Także w parlamencie interesowano się ogromnie chorobą przywódcy największego stronnictwa. Wszystkie kluby codziennie dowiadywały się o stanie zdrowia dr. Luigera. Przyp. red.)

Ameryka w strachu.

New York 10. Bankier Jakób Szyft na bankiecie republikańskim wypowiedział mowę, w której zapewniał, że w powietrzu czuć olbrzymią wojnę.

Japonia, Rosja i Anglia porozumiały się w celu utrzymania Chin w zależności. Porozumienie to jest strasliwą groźbą dla całego świata i jeżeli Ameryka dyplomatycznie nie zeznaga go, to będzie w nieprzyjemny sposób wciągnięta w sprawy Dalekiego Wschodu.

Peary.

Waszyngton 10. Podkomisja morska uchwałała nie dekorować Peary'ego, dopóki nie przedstawi niezbitego dowodu, że dotarł do bieguna.

Francuzi w Maroku.

Casablanca 10. Wczoraj przednie straż oddziału francuskiego zostały napadnięte przez 800 tubylców. Napad odparto bez strat.

Turcja i Bułgaria.

Konstantynopol 10. Na miejsce nie mogące przyjąć do porozumienia komisji pogranicznej, wyłoniona została nowa komisja o równej liczbie tureckich i bułgarskich członków. Oprócz tego powołano do życia specjalną komisję pod przewodnictwem ministra finansów, która przeprowadzi rokowania co do turecko-bułgarskiej umowy handlowej.

Turcja i Serbia.

Konstantynopol 10. „Turecka Ag. Tel.” otrzymuje od rządu otomańskiego następujący komunikat:

Podczas pertraktacji serbskiego ministra spraw zagranicznych z tureckimi dyplomatami, zgodzono się, że polityka obydwu państw powinna być oparta na utrzymaniu status quo na Bałkanach. Jednocześnie należy dążyć do rozwoju ekonomicznych i społecznych stosunków pomiędzy rządem otomańskim i serbskim.

Taki pokojowy rozwój, gwarantowany zobopólnymi ustępstwami, bezwarunkowo przyniesie korzyści obydwu państwom.

Duma.

—o-8-o—

Interwencja Opolska.

Na wczorajszym wieczorowym posiedzeniu Dumy toczyły się rozprawy nad interwencją o kościół w Opolu. Wbrew przewidywaniom, dyskusja i tym razem nie dobiegła kresu. Przemawiać mieli jeszcze: Juraszkiewicz, Rodiczew, Aleksiejew, Parczewski, bar. Czerkasow i Dymsha. Zdążyli wypowiedzieć się całkowicie tylko trzej pierwsi; w toku mów Parczewskiego posiedzenie zostało zamknięte i dalszy ciąg dyskusji odłożony do przyszłej srody.

Juraszkiewicz—oświadcza, że Polacy narobili dużo złego i że porachniki z nimi jeszcze nie ukończone.

Rodiczew—wygłasza piękna, jak zwykle, treściwą i formą mowę wśród nieustającej obstrukcji prawicy, która uderza pięściami o pulpity i ciągłymi okrzykami i hałasem przerywa mowę. Rodiczew zaznacza, że uchwała, jaką w sprawie tej powzięła Duma, ma olbrzymie znaczenie. Uchwała ta rozstrzygnie, czy przedstawicielstwo rosyjskie należy do narodów kulturalnych. W dalszym ciągu Rodiczew odczytuje referat b. ministra spraw wewnętrznych, wyluczający przyczyny zabierania kościołów, i tak kończy. Jeżeli większość Dumy uzna brawo za prawo, tem samem ściągnie na siebie pomstę dziejową. Chceć naród rosyjski oczyścić z zarzutu, że się zsolidaryzował z owym aktem.

Posel od mniejszości rosyjskiej Warszawy, Aleksiejew odczytuje w lichym przekładzie rosyjskim artykuł Świętochowskiego dla udowodnienia, że autor polski podziela w sprawie Chelmszczyzny poglądy biskupa Eulogiusza.

W dalszym ciągu Aleksiejew twierdzi, jakoby Polacy zaprzeczali istnieniu narodu rosyjskiego i powołuje się w tej mierze na artykuł Ludwika Straszewicza (?). Kończy oświadczeniem, że Chelmszczyzna przez jego usta zapytuje Dumę, czy istnieje prawosławie.

Parczewski—stwierdza na wstępie, że mowy poprzedni daleko odbiegły od przedmiotu. Dyskusja toczy się o kościoły opolskie, a oni mówią o Chelmszczyźnie. Dalej mówca zaznacza, że na Świętochowskiego powoływać się nie można, sam on bowiem protestował przeciwko temu.

Przechodząc do omawianego przedmiotu, Parczewski opowiada dzieje budowy kościoła opolskiego, mowy jed-

nak z powodu spóźnionej pory nie kończy

Demonstracje berlińskie.

W uzupełnieniu poprzednich telegramów przytaczamy poniżej za święto otrzymanymi pismami berlińskimi następujące szczegóły niedzielnych demonstracji berlińskich.

Organizacje socjalistyczne okazały większe znaczenie zdolności strategiczne od nowego prezidenta policji berlińskiej, von Jagowa. Prezydent policji zakazał zebrania pod gołem niebem w parku w Treptowie i zabronił tam nawet demonstracyjnego „spaceru” w niedzielę. Socjaliści pomimo to głosili, że demonstranci udadzą się do Treptowa. Policja, skonsygnowana w olbrzymiej liczbie, zamknęła dostęp do parku. Tymczasem w sobotę wieczorem agitatorzy partyni otrzymali rozkaz skierowania tłumów do Thiergartenu.

Gdy policjanci i zandarmi uganiaли się za kilkoma tysiącami niezorganizowanych manifestantów w parku miejskim, osiemnastyciotyśiętny tłum niepostrzeżenie w luźnych grupach spacerujących zgromadził się w Thiergartenu, własności królewskiej. Wyznaczona straż pilnowała gorliwie spokoju, nie pozwalając na tamowanie ruchu ulicznego, na trawienie trawników i t. p. Na dany znak rozwinięto sztandary i spacerujące grupy, które niespodziewanie dla widzów zmieniły się w kolumny manifestujące, rozpoczęły śpiew marsylianki robotniczej i wznosiły okrzyki na rzecz powszechnych i równych wyborów.

Policja zaskoczona napróżno parokrotnie atakowała demonstrantów, ściskała szabani i trutując kołmi kobiety i dzieci. Opowiadają z tych chwil o grozę przejmujących scenach. Nad wieczorem dopiero wzmożone kadry policji wzniosły gwałtowne ataki, gdy tłum zajął plac przed parlamentem, obsadził stopnie pomników Bismarcka i Moltkego i wejścia głównego do parlamentu i wywiesił czerwone sztandary. Upędzenie się konnej policji, wjeżdżającej na stopnie pomników, za publicznością trwało czas dłuższy. Aresztowano kilkadziesiąt osób, kilkadziesiąt odniosło rany od cięć pałaszów.

Niemcy o Sobieskim.

— x —

Łowodem, w jaki sposób fałszują Niemcy austriacką prawdę historyczną, jest kolportowana po Krakowie książka wiedeńskiego Towarzystwa wydawniczego p. t. „An Ebran u. an Siegenreich-Bilder aus Oesterreichs Geschichte”, w której ujawnia się tendencyjnie osłabić zwycięstwo Sobieskiego pod Wiedniem. Dla charakterystyki „dzieła” przytaczamy niżej wyjątek:

„Dnia 12 września 1683 r. rozpoczęła się na zynnych stokach Kahlenbergu i Leopoldsbu wielka bitwa odsiecz: powolny, powolny, ale nieodparty pochód wojsk połączonych. Co prawda, dostała się przytem jazda polska w ciężkie położenie (!), skąd ją dopiero szwadron Lotaryńczyka musiały ratować (!). Bitwa rozstrzygnęła się, gdy na równiejszym terenie jazda chrześcijańska mogła rozwinąć całą siłę. Nad wieczorem rzuciło się wojsko tureckie w dzieki ucieczce na wschód. Na czele wielki wezyr p. dżit tak spieszenie, że, jak zapewnia król polski, ledwie suknia i kołnierz pozostały. Łupy niezmiernie dostały się zwycięzcom. We dwa dni później odbywał cesarz Leopold wjazd do odzyskanego miasta. Jakkolwiek porucił przedtem we wzniesłej bezinteresowności (!) myśl objęcia naczelnego dowództwa wojsk, aby nie drażnić zagnętego chwały króla polskiego, to jednak ubolewał nad tym, że pisałkowate pretensje („eitle Annmassungen”) prawdziwie cesarską uprzejmością. Stale uważa się, za przykładem źródeł francuskich, wielki czyn wyzwolenia Wiednia za główną czy nawet wyłączną zasługą Polaków; współcześni jednak wiedzieli dobrze, dlaczego nie Jana Sobieskiego, lecz niestrudzonego w każdej burzy cesarza wielkim nazwali!”

Tak się pisze o odsieczy Sobieskiego, którego na klęczkach prosono o ratowanie Wiednia i całego chrześcijaństwa przed nawałą turecką!!!

D. K.

ROZMAITOŚCI.

Zbirowa Wenus.

O jednym z malarzy starożytnych krąży legenda, że pragnął odtworzyć Wenus, wszystkie piękne dziewczyny swego rodzinnego miasta sportretował częściami; po kawalku. W ten sam sposób począł sobie nowoczesny rzeźbiarz francuski z posązkami Wenus, przeznaczonym jako nagroda honorowa dla zwycięzcy w „foot ball”. Dostał ją Grzegorz Morgan, synowiec znanego milionera. Patrząc nań będzie miał przed oczyma najpiękniejsze paryżanki. Artysta nadawał rysy twarzy znanej aktorki Henninji Galleés, szyję i tułów pani du Gast, która już pięknoscią swych kształtów natchnęła Gerwesa.

Ręce i ramiona wzorowane są na rękach i ramionach panny Heleny Baxone, opiewanych w sonetach i podziwianych przez widzów paryskiego teatru Varietés. Dolne kończyny są własnością pięknej Cléo de Mérode. Do figury i postawy służyła za model pani Simone,

dzisiejsza pani Casimir-Périer, bazancica z „Chanteclera”, odznaczająca się przedziwną linją. Słowem Wenus paryska jest zlepkiem najpiękniejszych członków pięknych kobiet. Bądź co bądź, nie jest dziełem oryginalnem ani natchnieniem.

Niebezpieczni święci.

Dzienniki poznańskie donoszą, że nowy biskup pelpliński wydał dla diecezji chlewińskiej przepis, aby podczas czytania litanji do wszystkich świętych w kościołach, usunąć niektóre nazwiska, jako zbyt narodoowo-polskie. Już poprzednik obecnego biskupa, ks. Rędner, wykreślił modlitwę do „Królowej korony polskiej”, obecnie władza biskupia zabroniła modlić się do „św. Wojciecha, Stanisława biskupa, Florjana, Wacława, Kazimierza, Jacka i Stanisława Kostki”.

Uznano ich za niebezpiecznych. Pruski biskup leża się widocznie, aby polscy święci nie wymodlili w niebie do swego narodu takiej poprawy stosunków, któraby figury tego typu co on, usunęła z tronów biskupich.

Satyra i humor.

UWIERZYLI NA SŁOWO.

Więc wyście słyszeli, jak nymarz Pytlak nazwał mnie gałganem? Tak jest, panie, on nam to chciał dać nawet na piśmie. I uczynił to? Nie, bo myślny mu na słowo uwierzyli.

TRAFNA ODPOWIEDZ.

Rabin: Ny, dlaczego na dachu stawiają na samym czubku koguta nie kure?

Zydek: Bo jakby kura na dachu jakko zniosła, toby się rozbiło.

NIE WSZYSTKO ZŁOTO.

Kocham i jestem kochany... Zazdrość ci tego szczęścia. Ra, gdyby nie to, że ja kocham inną, a inna znów mnie kocha...

Odpowiedzi Redakcji.

Lysiejacemu. Widocznie pan przeoczył, gdyż odpowiedź dana była w „Gazecie”. Na podstawie opinii specjalistów zaleciłmy wówczas używanie wywalzku aptekarza warszawskiego p. Kowalskiego, plynu, wstrzymującego usuwanie włosów, usuwającego łupież i wzmacniającego włosy t. zw. „Kryno-lu”. Jako środek pomocniczy „Kryno-lu” używa się „pomady krynolowej” tegoż wywalzcy. W każdym bądź razie radzimy zasięgnąć opinii lekarza-specjalisty.

Niefortunnemu. Zaczępanie kobiet na ulicy zawsze jest wysoce naganne i karygodne i żadne względy takiego postępowania usprawiedliwić nie mogą. Człowiek dobrze wychowany zawsze znajdzie drogę do zawarcia znajomości według form nieuchybających dobrym obyczajom. Jeżeli napotyka się na zbyt wielkie trudności najlepszy dowód, iż tam pana sobie widzieć nie życzą i zarówno takt jak godność osobista nakazują zaprzestanie „ataków”.

Tow. Akc. Zakładów Ceramicznych Dziwulski i Lange w Warszawie.

Fabryki: w Opocznie i Sławiańsku.

POLECA: posadzki terrakotowe, płytki terrakotowe, glazurowane, zwykłe i fantazyjne; licówki zwykłe i glazurowane. Wyroby ogniotrwałe.

Zamówienia przyjmuje:

Przedstawiciel: **WDZISŁAW RYLSKI**, Częstochowa Aleja 11 Nr. 33 Tel. 93.

„Zdrój”

Fabryka wód mineralnych aptekarza St. WAGROWSKIEGO w Częstochowie, III Aleja № 62, tel. 31

NAGRODZONA MEDALAMI:

Poleca wody mineralne w syfonach i fiaskach na wodzie destylowanej ściśle według analizy przyrządzane w zupełności zastępujące wody naturalne. Wody gorzkie: apente, Franz Jozef i Huniadę. Wody słowe: Giesschübler i Narzan. Lemoniady owocowe na sposób „Lanina” przyrządzane. Wszystkie wyroby nie wyłączając wody sodowej wyrabiane na kwasie węglanym płynnym. Żądać wszędzie i zwracać uwagę na firmę. Syfony i fiaski bez etykiet nie pochodzą z fabr. „Zdrój”. Reprezentacja płynnego kwasu węglanego Na żądanie dostarcza się wody do domów na zabawy i przyjęcia.

H. KOCZAŁSKI & Co, Dom Komisowo-Spedycyjny

Częstochowa, Herby pr., Herby ros. i Granica

Kantor mieści się przy ul. Panny-Maryi Nr. 18 w oficynie na lewo (parter). Telefon 38.

W zakres operacji wchodzi: cienie i ekspedycja towarów przywozowych i wywozowych na warunkach najprzystępniejszych.

448-180-2

ROZKŁAD JAZDY

Wychodzi z Częstochowy.

Tow.-Osob.	2-4	godz.	12 m.	11 noc.
Osobowy.	1-3	2	2	
Kurjer.	1-2	2	52	
Osobowy.	1-3	5	25 rano.	
Pospiesz.	1-3	9	50	
Osobowy.	1-3	11	30	
"	1-3	3	46 popoł.	
"	1-3	6	42 wiecz.	
"	2-3	9	25	

Przychodzi z Sosnowa do Częstochowy.

Osobowy. 2-4 | godz. 8 m. 40 rano.

Wychodzi z Warszawy.

Osobowy.	2-3	godz.	5 m.	35 popoł.
Kurjer.	1-2	11	48 noc.	
Osobowy.	1-3	12	10	
Tow.-Osob.	2-4	10	—	wiecz.
Osobowy.	1-3	5	25 rano.	
"	1-3	8	10	
"	1-3	10	30	
Pospiesz.	1-3	2	25 popoł.	
Tow.-Osob.	2-4	—	—	

Wychodzi z Piotrkowa

Osobowy. 1-3 | " 6 " 35 wiecz.

Przychodzi do Warszawy.

Godzina	11 m.	15 rano.
"	8	55
"	7	05
"	11	42
"	2	45 popoł.
"	6	15 wiecz.
"	9	40
"	12	50
"	11	50 noc do Piotrkowa.

Przychodzi do Częstochowy:

godz.	12 m.	20 noc.
"	4	11 rano.
"	6	39
"	9	2
"	11	37
"	2	37 popoł.
"	5	41 wiecz.
"	7	20
Wychodzi	4	52 popoł.

Granicy:

godz.	6 m.	6 m. 10
"	9	—
"	—	1
"	1	50
"	4	50
"	8	10
"	9	13
"	7	10
"	11	20
"	11	59

Sosnowa.

godz.	6 m.	6 m. 10
"	9	—
"	—	1
"	1	50
"	4	50
"	8	10
"	9	13
"	7	10
"	11	20
"	11	59



„ARYSTOKRATYNA”

krem i proszek.

Odnaczony na wystawie lekarzy i przyrodników we Lwowie medalem złotym i dyplomem. „Arystokratyna” działa przez swą zawartość węgliku antyseptycznego i orzeźwiającego, już po krótkim użyciu—staje się skórą białą i nabiera młodocianej świeżości i wdzięku.

Pięgi zmarszczki, wagi, zółte plamy, „Arystokratyna” usuwa po kilkorazowym użyciu.

Żądać w składach aptecznych i aptekach. Główny skład na Królestwo i Cesarstwo w składzie aptecznym

Wacława ORZEŁ

w Częstochowie, III Aleja № 48. 2

Potrzebny ogrodnik na wyjazd zgłosić się u L. E. Buhle III aleja Nr. 53.

Zgubiono paszport wydany przez gminę Grabowska na imię Amy Zajdel złożyć w Administracji Gminy 536

Prosimy uwagi!

2 kostjumy za 6 rb. 75 k.

Z opakowaniem i przesyłką wysyłamy pocztą za zaliczeniem dwa jesiennie lub wiosenne kostjumy: 4 i pół arsz. na cały męski kostjum, bardzo ładne i trwałe sukno „LIQU” i 8 arsz. na cały elegancki damski kostjum sukno „Syrena”. Ofiarowany materiał własnego wyrobu. Wyrabiamy go we wszystkich ciemnych kolorach, dese nie ostatniego sezonu. Z zamówieniami prosimy zwracać się do Fabrycznego Oddziału Pracowniczej Arteli Łódź skrzynka poczt. № 211

Niebywała nowość

za 3 rb. 25 kop.

Gotowa, damska, elegancka suknia z pięknego miękiego wełnianego trwałego materiału najnowszej rysunku podług ostatniej mody paryskiej, wykończone guzikami i jedwabnymi sznurkami, we wszystkich ciemnych kolorach wysła się bez zadatku, dołączając 65 kop. za przesyłkę. Przy zapłatce odbioru 3-4 sukien razem, przesyłka na rachunek. **BEZ RYZYKA**, niepodrób się — zwracamy pieniądze z powrotem. Taka suknia z lepszego materiału i lepszymi dodatkami 3 rb. 90 k. Prosimy wskazać długość i objętość pasa centymetrem albo sznurkiem i przysłać w liście. Na Syberję dołącza się jeszcze 80 k. Adres: Fabryka A. Kłomana Łódź

Zgubiono paszport wydany przez wojtę gminy Rzeki na imię Michała Kowalik. 524

Potrzebny pokój w okolicach ulicy Dojazd lub Miłokojewskiej przy inteligentnej rodzinie dla dwóch przyjeżdżających kobiet. Oferty do admin. Gazety dla A. H. 522

Uczeń 5-cio kl. wykształceniem rosyjskiego gim. udziela lekcji, ceny przystępne. Wiadomość w adm. Gazety 525

Kraków Zakład wodolecznictwa i sanatorium spec. chorób nerwowych D-ra Kupezyka—ul. Szujskiego. 42-1

Zgubiono 2 wklepi po 300 rb. in blansz wystawcy Andrzeja Sokolowskiego i Marija Sokolowska ostrzeżenie przed nabyciem. 501

Stancja dla uczniów młodszych Wiadomość Teatralna 34 27 stróż wskaze. 518

Do wynajęcia leżenie mieszkanie 1^o, wiorsty od stacji Gnaszyn. Wiadomość III Aleja 56 m. 12 495

ZAKŁAD
artystyczno-fotograficzny
Wacława Wesołowskiego
w Częstochowie
róg II Alei i Teatralnej 26.
Wykonywa wszelkie roboty wchodzące w zakres nowoczesnej fotografii po cenach przystępnych.

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Kantor własny Częstochowa Aleja 11 Nr. 38 w Zawierciu księgarńia p. K. Lubecki i S-ka, w Rakowie p. Leon Piotrowski.

Warunki prenumeraty:

Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową, lub odnoszenie do domów.

Ceny ogłoszeń:

Za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce: przed tekstem k. 30, po tekście k. 10, obok tekstu (nadesłane) k. 50 nekrologi k. 20. Drobne ogłoszenia po 3 k. za wyraz.